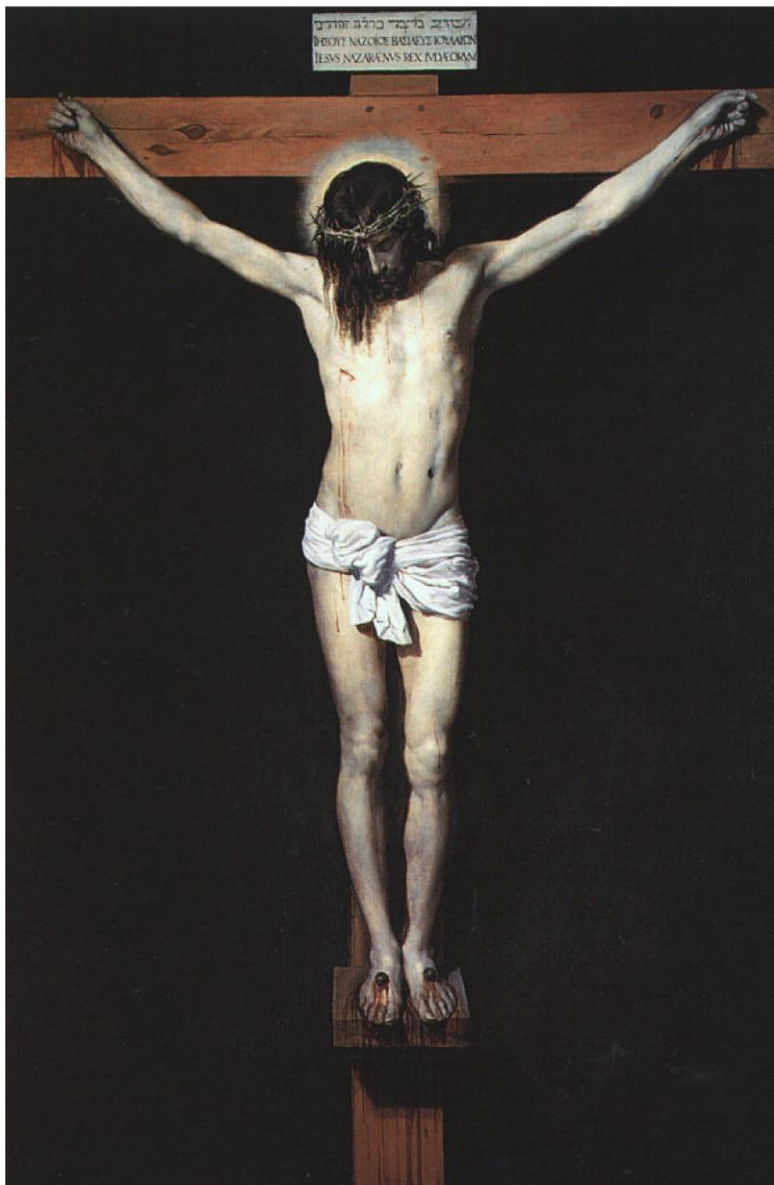


PAULIN IKONĄ CHRYSYSTUSA UKRZYŻOWANEGO



 Fontes Paulinorum 

Seria

# **Fontes Paulinorum**

**DUCHOWOŚĆ, HISTORIA I TRADYCJA  
ZAKONU ŚWIĘTEGO PAWŁA PIERWSZEGO PUSTELNIKA**

**Zeszyt V**

*Paulin ikoną Chrystusa ukrzyżowanego*

---

Redakcja:  
Wspólnota Błogosławionego Euzebiusza  
Jasna Góra 2020

---

Informacje na: [cbe.paulini.pl](http://cbe.paulini.pl)

---

## **Spis treści:**

I.....	3
II.....	4
III.....	11
Literatura.....	12
Seria <i>Fontes Paulinorum</i> .....	12

# I

Kult Krzyża św. w nowo powstającym Zakonie św. Pawła Pierwszego Pustelnika w XIII wieku nie może być wyizolowany od średniowiecznej mistyki pasyjnej. Głębia tej duchowości ubogaca ówczesne wielkie ruchy religijno-społeczne ukazując przeróżne aspekty, wymiary i koloryty zawarte w teologii krzyża.

Benedyktyńskie opactwo Cluny wywierające w średniowieczu wielki wpływ na reformę ówczesnego życia zakonnego przykładało wielką wagę na „contemplatio dominicae passionis”. W tej duchowości wyrósł biskup Pięciu Kościołów Bartłomiej - mnich z Cluny, organizator pierwszych pustelników na Węgrzech.

Dla św. Bernarda z Clairvaux (1090 - 1153), przedstawiciela mistyki krzyża we wczesnym średniowieczu, jest „znajomość Chrystusa zawsze poznaniem Chrystusa i to ukrzyżowanego” (1 Kor 2,3). Jego największym pragnieniem było, aby „Memoria passionis Christi” przeniknęła całą naszą egzystencję i zmusiła nas do odpowiedzenia życiem na tę Ukrzyżowaną Miłość. „Kościół widzi Jednorodzonego Syna niosącego swój krzyż, widzi Pana Majestatu okrytego ranami..., przybitego do drzewa, przebitego włócznią..., oddającego życie za przyjaciół. Kościół widzi to wszystko i miecz miłości rani nasze serca”. Chrystus jest wzorem dla wierzących w poszczególnych etapach ich życia i ich cierpienia, zwłaszcza w kenozie dochodzi do identyfikacji osobowej z Ukrzyżowanym poprzez wspólnotę losu.

Opowiadanie o wizji św. Bernarda, do którego Zbawiciel z krzyża wyciąga ramiona obejmując go, stało się typowym przykładem, ilustracją mistyki krzyża w ujęciu cystersów. Dalszym wzorem dla cysterskiej mistyki krzyża jest Luitgard z Torgern (+1246). Podczas wizji Chrystusa ukrzyżowanego wyznaje za św. Pawłem, że ten ciężar „słodkiego krzyża” przechodzi na tych, którzy dopełniają w swoim cielesnym, „czego nie dostaje Jego męce” (Kol 1,2-4). Analogiczne wizje i przeżycia mistyczne możemy spotkać u wielu świętów żyjących w czasach kształtowania się nowego zakonu paulińskiego (Beatrix z Nazareth, Hadewijch, Mechthild z Magdeburg (1210 - 1282), Mechthild z Hackenborn, Gertruda Wielka).

Zwłaszcza mistyka benedyktynek i dominikanek niemieckich w XIII i XIV w. ubogaca ten aspekt średniowiecznej duchowości św. Krzyża.

Znamienne powołanie św. Franciszka z Asyżu bierze swój początek przed krzyżem w San Damiano, gdzie głos Chrystusa przynagla go do

przemiany życia, a następnie poprzez konsekwentne kroczenie drogą krzyża do dosłownego upodobnienia się z cierpiącym Zbawicielem poprzez stygmatyzację podczas wizji Ukrzyżowanego w Alverno. Szkoła franciszkańska widzi w medytacji męki Pańskiej istotny udział w misterium zbawczym (Bonawentura: „Vitis mystica” oraz „Lignum vitae”). Dla przedstawicieli duchowości średniowiecza cierpienie zewnętrzne Chrystusa to tylko punkt wyjścia, aby przez ich doświadczenie, następnie kult i kontemplację dojść do „przebóstwienia” i wizji uszczęśliwiającej (visio beatifica). Aktywny udział w wyniszczeniu Chrystusa według Jana van Ruusbroec - staje się jedyną bramą do życia wiecznego, do raju, którym jest sam Chrystus Ukrzyżowany (Dzieła III, 131).

Dla dominikanów „mądrość Krzyża” (scientia crucis - Ef 3, 18-19) jest punktem wyjścia w przepowiadaniu, które oparte jest na św. Pawle akcentującym włączenie ochrzczonych w mękę i śmierć Chrystusa (Rz 6,3-6, Kol 2,12); oraz dobrowolne wzięcie udziału w Jego cierpieniach (2 Kor 1,5; 4,10; Ga 6,17); konieczność przyjęcia tegoż upodobnienia, aby wejść do Jego Królestwa (Dz 14,21; 17,3). Fundamentem dla dominikańskiego głoszenia Słowa jest List do Galatów dający podłoże do kultu Krzyża (Ga 2, 19-20; 3,1; 4,19; 5,24; 6,2; 6,17). Innym wyrazem tej średniowiecznej bogatej mistyki krzyża są liturgiczne wymiary kultu a także architektura i sztuka sakralna. To wymaga jednak osobnego opracowania.

## II

Kult Krzyża świętego oraz genezę ruchu pustelniczego na Węgrzech i na Bałkanach w XII i na początku XIII w. można lepiej zrozumieć w kontekście wydarzeń historycznych. Czas wypraw krzyżowych - czas zniszczeń i zagrożeń - był dla wielu wezwaniem do obrony wiary chrześcijańskiej aż po gotowość oddania życia, był też wezwaniem do radykalnego pójścia drogą krzyża. Najazdy tatarskie zjednoczyły katolików w obronie wiary poprzez danie świadectwa wierności tradycji chrześcijańskiej. Krzyż Chrystusowy stał się mocno przemawiającym i jednoczącym symbolem. W nim widziano zwycięstwo wiary ojców. Ten przejaw żywej wiary pośród różnych warstw społecznych szedł aż po gotowość męczeństwa dla Chrystusa nadając całej epoce cechy radykalizmu, a nawet idealizmu. W perspektywie tryumfu krzyża wielu chrześcijan podejmowało heroiczne wysiłki duchowe. Także wielka ilość nieszczęść, wojen, chorób i zaraz pomnożyła kult Krzyża św. Żyjący w wielkiej ascezie, na samotności kanonik

ostrzyhomski Euzebiusz - młody pustelnik o bogatej osobowości duchowej stał się postacią opatrnościową dla wielu anachoretów gromadząc ich we wspólnotę. Pokrzepiony wizją jednoczących się płomieni ognistych - obraz powstającej wspólnoty zakonnej - Euzebiusz, obiera drogę naśladowania Chrystusa Ukrzyżowanego poprzez życie cenobickie, które rozpoczyna w imię Krzyża Świętego. Ta świadomie obrana „mądrość Krzyża” - decyduje o profilu i charakterze duchowości gromadzących się wokół niego eremitów.

Na swój sposób wypowiada on walkę współczesnym zagrożeniom, staje się świadomie znakiem sprzeciwu, co z kolei pociąga wielu wyczulonych na ideał ewangeliczny. Powracający bowiem z wypraw krzyżowych przywozili ze sobą nie tylko łupy gwarantujące dostatnią egzystencję, ale także i bardzo luźny stosunek do norm moralnych. Euzebiusz protestuje przeciw temu co doczesne. Dla niego krzyż stanowi wyłom w tym „nowym” samowystarczalnym i zamkniętym w sobie świecie. Przypomina o warunkach naśladowania Chrystusa, o bezwarunkowym pójściu za огоłonym Mistrzem, który jest posłuszny aż do śmierci krzyżowej.

Miłość Boga do człowieka objawiająca się w krzyżu wymaga odpowiedzi życiem z którego będziemy też sądzeni. Sięga więc Euzebiusz po bardzo radykalny wzór mnicha eremity. Wybiera św. Pawła z Teb jako bezpośredni ideał dla pustelników; pierwszy zaś klasztor otrzymuje znamienny jakby programowy tytuł św. Krzyża.

Dla pierwszych paulinów, którzy podjęli upodobnienie się do Chrystusa Ukrzyżowanego i udział w jego wyniszczeniu, surowość życia, posty, czuwania, trudy i dobrowolnie przyjęte wyrzeczenia były świadectwem ich bezkompromisowego stylu ewangelicznego. Praktyka ich pokutnego życia stanowi odtąd znamieną cechę duchowości synów św. Pawła. Charyzmat Euzebiusza to rozmiłowanie braci w tajemnicy Krzyża i ciągłej kontemplacji Męki Pańskiej. To właśnie z tego powodu byli paulini nazwani pustelnikami św. Krzyża. Emil Kisban podaje w „Historii węgierskiego Zakonu Paulinów”, że jeszcze na początku XIV w. nazywano ich eremitami św. Krzyża. Również legat papieski Gentilis, nazywa ich w 1308 r.: „Eremitae Sanctae Crucis”.

Natomiast papież Jan XXII w liście skierowanym do episkopatu Węgier, dotyczącym paulinów określa ich: „fratres S. Pauli Primi Eremitae, alias dicti de S. Cruce in Eremo”. Krzyż dla pierwszych paulinów był nie tylko znakiem ofiary, poświęcenia, trudu lecz i rękojmą zwycięstwa. Mó-

wiąc o wyniszczeniu Chrystusa podkreślane są u praocjów zakonu potrójne jego formy:

- Jezus Chrystus, który do końca nas umiłował, przyjął postać Sługi, stał się Człowiekiem (uniżenie, pokora);

- przyjął na siebie cierpienia i udręki, skazując się na ostatnie miejsce, tj. na haniebną śmierć na krzyżu (kenoza);

- wreszcie nie bał się przyjąć postaci Chleba (wyniszczenie).

Cały zryw pustelniczy związany był od początku z wolą naśladowania Chrystusa Ukrzyżowanego, aby poprzez tę drogę pobożności przemienić i przebóstwić własne życie.

O. Grzegorz Gyöngyösi (1472 - 1526) w „*Vitae fratrum heremitarum S. Pauli primi heremita*” przytacza zachęcenia Euzebiusza dla współbraci, aby zechcieli wejść na drogę krzyża, tak go charakteryzuje. Euzebiusz „stając przed obliczem Pana z dziękczynieniem (Ps 95,2), aby uprosić łaskawość Boga oddawał się postom i modlitwom. Prowadził też z towarzyszami słodkie rozmowy o życiu wiecznym. Dzięki temu ci co przedtem zamierzali porzucić świat ze strachu, teraz pociągnięci miłością poszli ogołoceni za nagim krzyżem Pana”. Następnie dodaje, że choć Chrystus miał możliwość zstąpienia z krzyża, to nie uczynił tego: „pozostał na nim wytrwale, aby umrzeć. Podobnie i my nie chcemy zejść z krzyża pokuty”. Te pełne wiary słowa Euzebiusza inspirowały współbraci. Gyöngyösi pisząc obszerne dzieło ascetyczne „*Decalogus de beato Paulo primo heremita*” (wyd. 1536), w dziewiątej mowie jak echo powtarza słowa bł. Euzebiusza o konieczności trwania na krzyżu pokuty a powołanie paulińskie widzi jako konsekwencję dźwignania krzyża, aby w ten sposób przejść z etapu nosiciela krzyża (Stavrophoros) do stanu nosiciela Ducha (Pneumatophoros).

Zorganizowana przez Euzebiusza wspólnota pustelników w Pilis powiększyła się poprzez przyłączenie się do niej eremitów klasztoru św. Jakuba z góry Urög (Patacs). Nowi współbracia z Patacs zgromadzeni już ćwierć wieku wcześniej przez benedyktyńskiego mnicha z Cluny Bartłomieja ordynariusza Pięciu Kościołów (1219 - 1252) obdarzyli braci z Pilis nową Regułą zakonną; obdarowani z kolei podzielili się nabożeństwem do Ukrzyżowanego Chrystusa. Euzebiusz nie tylko żył duchowością pasywną; już pierwsza kolebka zakonu była miejscem kultu Matki Ukrzyżowanego Zbawiciela. Budując bowiem kościół św. Krzyża obok głównego, okazałego ołtarza ku czci św. Krzyża umieścił również i drugi ołtarz poświęcony Bogurodzicy.

Osobowość duchowego Przewodnika - Euzebiusz nie pozwalał nazywać się założycielem - wywierała tak wielki wpływ na powierzonych mu współbraci, że klasztor w Pilis stał się wzorem dla następnych fundacji. Przy klasztorze św. Krzyża rezydował więc Euzebiusz jako tzw. „Prowincjał Zakonu”. Charyzmat Inspiratora tej drogi życia zakonnego oddziaływał tak pociągająco, że jeszcze za jego życia powstało wiele nowych konwentów. Przeczuwając zbliżającą się śmierć powraca Euzebiusz z wizytacji wspólnot zakonnych do klasztoru św. Krzyża gdzie też 20 stycznia 1270 r., w 70-tym roku życia a 24-roku życia pustelniczego, prosząc współbraci o wierność wskazanej przez niego duchowości z imionami Jezusa i Maryi umiera w klasztorze św. Krzyża. Zgodnie z życzeniem zostaje on pochowany przy klasztorze św. Krzyża. Znaczenie tegoż klasztoru podkreśla również fakt, że przy nim spoczywają trzej pierwsi prowincjałowie, mianowicie: Euzebiusz, Benedykt i Stefan.

W oparciu o „Euzebiuszową teologię krzyża”, zakonnicy paulińscy dawali zdecydowane świadectwo wierności charyzmatowi życia pokutnego zwłaszcza w najtrudniejszych momentach historii zakonu, jak np. w czasie najazdów tureckich, w okresie reformacji i kasat. Innym aspektem „paulińskiej teologii krzyża” są kościoły przyklasztorne, ołtarze i kaplice oraz bogata ikonografia poświęcona Chrystusowi Ukrzyżowanemu.

Kisban wymieniając w „Historii węgierskiego Zakonu Paulinów” nowe fundacje klasztorów nie zawsze podaje przy dacie i miejscu konwentu tytuł kościoła. Wymienia tylko klasztory św. Krzyża: w Bodrog-szigete (1282), w Monte Moreno (Portugalia) i prepozyturę w Lelesz.

Dynamiczny rozwój liczebny paulinów powoduje rozrost fundacji na Węgrzech i poza jego granicami. Miejsce klasztoru św. Krzyża w Pilis zastępują nowe, okazałe siedziby generałów i prowincjałów zakonu. Znika jednak w nazwie Zakonu Paulinów dodatek: „Eremitów św. Krzyża”. Prawie jednocześnie zakon zaczyna angażować się w posługę duszpasterską. Dla przypomnienia: papież Klemens VI bullą „Sanctae religionis honestas” (1351) zezwolił na spowiedź wiernych; papież Bonifacy IX bullą „Virtutum intenta cultuivestra religio” (1401) zezwala na głoszenie kazań bez ograniczania miejsca.

Od renesansu w paulińskim piśmiennictwie, przepowiadaniu i praktykach pastoralnych nie można zauważyć wyjątkowego akcentowania kultu krzyża. Nawet jeszcze w okresach nadzwyczajnego rozkwitu tzw. „kontemplacji mistycznej” za rządów generała Wincentego (1456-59) pierwszo-

rzędna miejsce zajmuje aspekt maryjny oraz cześć do św. Pawła Pierwszego Pustelnika.

Bez programowych więc słów czy tytułów są paulini uważani za bardzo surowy zakon - żyjący dnia każdego wyniszczeniem dla Chrystusa.

O. Andrzej Egger w „Rocznikach Paulińskich” (wyd. 1663 Wiedeń) charakteryzuje pierwsze stulecie zakonu: „Kongregacja św. Pawła Pierwszego Pustelnika na Węgrzech rozwija się w przedziwny sposób, nie tylko pod względem liczby, lecz i świętości członków. Tak więc, na Węgrzech uchodzą oni za najbardziej świątobliwych zakonników w całym królestwie”.

Papież Jan XXII w piśmie z 1319 r. wychwala paulinów z racji ich pobożności: „Doszło do naszej wiadomości z wiarygodnego źródła, że umiłowani synowie, bracia św. Pawła Pierwszego Pustelnika na Węgrzech i innych krajach, dzięki surowości pobożnego życia i dobrych czynów, tak dalece podobają się Bogu i ludziom, że ich przykład pociąga do zbożnych uczynków bardzo wielu ludzi”.

Kard. Jan Dominici OP, legat na Węgrzech, urzeczony świątobliwością życia paulinów, tak ich określa: „Gardząc rzeczami ziemskimi, spędzali dni i noce na płaczu i modlitwie. Poniżali siebie samych, by ich wywyższył Bóg. Ciało wyniszczali pragnieniem, głodem, upałem, samotnością i czuwaniem, aby sobie wysłużyć życie wieczne”. Kenoza praktykowana przez pierwszych ojców budziła ogólne uznanie i wielki szacunek. W średniowieczu poziom duchowy paulinów „konkurował” z surowością życia kartuzów. Pod wrażeniem tej postawy paulinów - „miłośników krzyża”, św. Jan Kapistran wypowiedział znamienne zdanie: „Jeśli kto chce oglądać świętych w ciele, niech uda się do Nosztre, a stanie się zadość jego życzeniom”.

Niektórzy paulini z wieku XVII zasłużyli na szczególne wyróżnienie kronikarza, który omawia związek ich życia z tajemnicą krzyża.

- O. Trystian, generał Zakonu w latach 1362-67 oraz 1369-71: „Wiernie naśladował Chrystusa, wybrał życie pokutne i dlatego nie lękał się tajemnicy krzyża Chrystusowego”.

- O. Franciszek Markowic (+1608), Chorwat: „Poddał się pod słodkie jarzmo Chrystusowe...”.

- Br. Franciszek Miernicki, brat zakonny, profes na Jasnej Górze, szafarz w Lepogławie: „Okazał się dzielnym naśladowcą Chrystusowego krzyża”.



- O. Mateusz z Biecza: „W Wielkim Poście oddawał się umartwieniom. Miał zwyczaj na lewej ręce wypalać woskiem pięć ran Chrystusa. Pragnął zewnętrznie za św. Pawłem nosić na ciele stygmaty Pańskie, tak jak nosił je wyciśnięte w sercu”.

- O. Jerzy Firmacz, Ślązak, dyrektor braci studentów w Neustadt. Wzór życia ascetycznego. Podczas epidemii usługując chorym uległ zakażeniu. Umierając modlił się do Chrystusa ukrzyżowanego: „Wiem, o dobry Jezu, że te rany, te gwoździe i koronę cierniową przyjąłeś dla mnie, ja również dobry Jezu chętnie umrę, bądź wola Twoja”.

Zagadnienie kultu krzyża u paulinów można by porównać do witraża, na który można patrzeć od zewnątrz - aspekt historyczny - i od wewnątrz - życie kenozą, wyniszczenie, asceza. Dopiero „od środka”, widzimy go płonącego żywą barwą, tętniącego życiem, ale zawsze w duchu paulińskiego ukrycia i samotności. Także najnowsze Konstytucje Zakonne (1987) w artykule 31 nawiązują do tegoż dobrowolnego upodobnienia się paulina do Chrystusa cierpiącego, przybliżając tym samym zobowiązującą tradycję: „Ojcowie nasi żyli tajemnicą Krzyża” (art. 34), aby w następnych artykułach 35 i 36, a także w normach Dyrektorium (31-35) konkretnie wyakcentować nie tylko osobisty ale i wspólnotowy charakter życia ofiary z Chrystusem.

Podobne wytyczne można spotkać w dawnym prawodawstwie paulińskim. Zwłaszcza znamienne okresy liturgiczne jak Wielki Post, Dni Krzyżowe - Suche Dni, piątki były szczególną okazją do udziału w krzyżu naszego Pana. Nie ukrywają paulini trudu wyrzeczeń charakteryzując te posty jako „uciażliwe” ćwiczenia. Nigdy jednak od święta Podwyższenia Krzyża św. nie rozpoczynano u paulinów tzw. postu monastycznego. Dodatkowo poprzedzano postem o chlebie i wodzie lub też pokarmami niegotowanymi wielkie święta maryjne (w. XVI-XIX).

Inną formą naśladowania Chrystusa wyniszczonego będzie praktyka biczowania. W okresach szczególnego rozkwitu życia duchowego traktowano tę praktykę ascetyczną tak srogo, że jak pisze Kisban: „Przyprawiała ona zakonników o oszołomienie”. Biczowanie było podobnie jak praktyka postów zależna od okresu liturgicznego i poziomu duchowości. Wyznawano w konstytucjach zakonnych zawsze zasadę pawłową: „ukrzyżowania ciała z jego namiętnościami i pożądlivościami” (Ga 5,24).

Konstytucje zakonne z wieku XVII wspominają nie tylko o nadzwyczajnych umartwieniach, ale także o pewnej postawie modlitwy, której to praktyka przetrwała do naszych czasów; modlitwa z rozkrzyżowanymi

rękoma. Natchnieniem do tej zewnętrznej postawy był tak wówczas w ikonografii ukazywany modlący się Paweł Pierwszy Pustelnik. Dużą rolę odegrała tu spuścizna artystyczna paulińskich malarzy i rzeźbiarzy. Wielu pragnęło więc nawet zewnętrznymi gestami naśladować Pawła Tebańskiego nie tylko podczas modlitwy prywatnej, ale zwłaszcza w godzinie śmierci. Benger przedstawiając życie i śmierć o. Andrzeja Vicic (+ 1717), prowincjała z Istrii, widzi w tej praktyce modlitwy w godzinę śmierci wyjątkowe upodobnienie do Pana ukrzyżowanego i do postawy modlitewnej Pawła Tebańskiego. Podobnie umierał o. Makary Makar (+ 1707), jak i rok wcześniej o. Jan Selegowicz, Chorwat z Varazdynu, oddany całe życie gorliwemu nabożeństwu do Męki Pańskiej. Br. Jan Rohanczi z klasztoru w Krisi zasłużył w kronikach na zaszczytny tytuł „stavrophoros” - ten, kto niósł ochoczo krzyż Chrystusa.

O. Grzegorz Terecy, mówiąc o ideale paulina w „*Conversio morum*” zaleca: „aby podczas modlitwy chórowej mieć zawsze Mękę Pańską przed oczyma”.

Kult krzyża przeradza się od wieku XVII w nabożeństwo do Męki Pańskiej. Przy wielu klasztorach dobudowywano kaplicę Męki Zbawiciela; do sanktuariów maryjnych prowadziły często tzw. „Kalwarie”, stacje Drogi Krzyżowej, lub jak w Bondorf na Węgrzech posągi kamienne Chrystusa cierpiącego.

Wraz z *devotio moderna* pojawia się nowy odcień kultu krzyża, powstają przy niektórych klasztorach paulińskich Bractwa Pięciorańskie, np., w Neustadt w Austrii (1669), w Bondorf w prowincji węgierskiej, w Warszawie (1696), w Wieruszowie.

W 1718 r. następuje erygowanie Bractwa Koronacji Matki Bożej Częstochowskiej i Znalezienia Krzyża św. Bractwo owo zostało ustanowione poprzez breve papieża Klemensa XI z 14 kwietnia 1718 r.

Na podkreślenia zasługuje Bractwo Pięciorańskie przy konwencie warszawskim. Papież Innocenty XII wyróżnił to Bractwo poprzez swoje breve apostolskie szczególnymi odpustami, przywilejami i łaskami duchownymi. Wyżej wspomniane Bractwo zyskało sobie tak wielkie poszanowanie, że rozliczni książęta, magnaci, senatorowie królestwa, „jakby za nic uważając swe rodowe herby, a przyjmując za herby Pięć Ran Zbawiciela, z wielką i żywą radością zapisywali się do księgi Bractwa Pięciorańskiego”. Warto tu wspomnieć o przejawach pobożności zakonników i wiernych gromadzących się przy paulińskich klasztorach, i tak: codziennie o wschodzie słońca podczas Mszy św. z wystawieniem Najświętszego Sa-

kramentu zgromadzona rzesza bracka odmawiała koronkę ku czci Pięciu Ran. W każdy poniedziałek odprawiano uroczystą Mszę św. wotywną o Męce Pańskiej; w piątki odmawiano specjalną litanie zakończoną kazaniem pasyjnym.

Kronikarz o. Mikołaj Benger wspomina o darowiznach możliwych na upiększenie krzyży i relikwiarzy Krzyża św. znajdujących się w klasztorach paulińskich. Wspomina też o słynących łaskami wizerunkach Ukrzyżowanego, jak i o cudownych wydarzeniach (w Kesmark - 1673). Cuda Krzyża św. pomnażały nabożeństwo pasyjne zakonników i wiernych. Benger odnotowując te cudowne wydarzenia mówi o trwaniu w wierze katolickiej zwłaszcza w środowiskach zagrożonych protestantyzmem. Terecy w „*Conversio morum*” zauważa, że jedną z cech duchowości paulińskiej jest uniwersalizm, tzn. dostosowanie się do ducha pobożności danej epoki oraz korzystanie z lektury duchowej wybitnych autorów, przynależących do różnych zakonów twierdząc, że najważniejszą rzeczą jest umiejętność jej akomodacji do życia wewnętrznego.

Przykładem tej otwartości i elastyczności a także nowym etapem „kultu krzyża” staje się od XIX w. ogólnokościelne nabożeństwo do przebitego na krzyżu Serca Jezusowego. W propagowanie tej formy pobożności włączyli się paulini szczególnie za rządów generała o. Piusa Przeździeckiego (1931-42).

Nade wszystko paulini szafujący przez wieki w licznych sanktuariach sakrament Bożego Miłosierdzia konfrontowali życie swoje i wiernych z tajemnicą krzyża. Włączając się w Chrystusową Ofiarę Jednania z Ojcem, wyznawali wiarę w życiodajną moc Krzyża Świętego.

### III

W historii Zakonu Paulinów można zauważyć różne okresy intensywności kultu krzyża i różne też formy duchowości pasyjnej. Pozostawione źródła historyczne najczęściej nie dotyczą wprost teologii krzyża, lecz bardziej odnoszą się do pobożnych praktyk zakonnych czy też do działalności pastoralnej. Ogólnokościelna duchowość pasyjna oraz wydarzenia historyczne przesuwają także i u paulinów akcenty w kulcie krzyża. Ukazując zaś żywą tradycję kultu krzyża w pierwszych wspólnotach paulińskich, trzeba podkreślić intensywność nie zaś oryginalność paulińskiego misterium crucis. W odniesieniu zaś do poszczególnych zakonników lub okre-

sów w historii Zakonu można mówić o jednoznacznym życiu tajemnicą Krzyża.

Paulin ikoną Ukrzyżowanego to program ku „przebóstwieniu” osoby konsekrowanej, tak jak „chrześcijaństwo to upodobnienie się do Boga w mierze, w jakiej jest to możliwe dla ludzkiej natury” (św. Bazyli).

Proces „przebóstwienia”, duchowej przemiany człowieka jest zawsze i wyłącznie chrystocentryczny, a zatem nierozdzielnie związanym z misterium paschalnym. Także maryjny charakter paulińskiej duchowości oraz kult św. Pawła Pierwszego Pustelnika prowadzą zawsze do Chrystusa. „Naśladujcie mnie jak i ja naśladuję Chrystusa” (1 Kor 4,16). Właśnie dlatego, że Słowo Wcielone pociąga do przebóstwienia poprzez wyniszczenie, tym samym zapewnia, że „wpatrując się w jasność Pańską możemy za sprawą Ducha Świętego upodobnić się do jego Obrazu” (2 Kor 3,18), tzn. być Jego ikoną, głosząc śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa (ikologia). Ikona tworzy człowieka i przypomina mu o obrazie Bożym w nim samym ukrytym, zawsze osiągalnym przez upodobnienie się do Praobrazu, to jest Chrystusa i to Ukrzyżowanego.

## Literatura

1. Benger M., *Roczniki Paulińskie*, Paulinianum, Jasna Góra 1997
2. Eggerer A., *Roczniki Paulińskie*, Paulinianum, Jasna Góra 1992
3. Gyöngyösi G., *Dekalog o św. Pawle Pierwszym Pustelniku*, Studia Claramontana 1995
4. Gyöngyösi G., *Żywoty braci*, Jasna Góra 1989
5. Kisban E., *Historia Węgierskiego Zakonu Paulinów*, Budapest 1938, tł. o. Bronisław Natoński SJ
6. *Konstytucje Zakonu Św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, Jasna Góra, 1986
7. Płatek J.S., *Początki Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, Jasna Góra 1989
8. Płatek J.S., *Przełożeni generalni Zakonu Paulinów*, Jasna Góra 1988
9. Szafraniec S., *Duchowość paulinów jasnogórskich I połowy XVII wieku w świetle „Conversio morum Pulinorum” ks. Grzegorza Terecego*, maszynopis 1970
10. Szafraniec S., *Konwent Paulinów Jasnogórskich 1382-1864*, Rzym 1966

## Seria *Fontes Paulinorum*

1. Św. Hieronim ze Strydonu, *Żywot Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika*

2. *Martyrologium paulińskie. Żywoty świętych związanych z historią i duchowością Zakonu Paulinów*
3. Św. Augustyn z Hippony. *Reguła*
4. Br. L.N. OSPPE, *Korzeń i początek* (Zakonu Świętego Pawła Pierwszego Pustelnika z opowiadaniem o bł. Euzebiuszu)
5. *Paulin ikoną Chrystusa ukrzyżowanego*